

Drodzy Czytelnicy! Następny numer „Łącznika Zielonogórskiego” ukaze się za dwa tygodnie, w środę 24 lipca. Życzymy udanych i zdrowych wakacji!

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 26 (561) 10 lipca 2024 [www.LZG24.pl](http://www.LZG24.pl)



- Zapraszam wszystkich uczestników kręcących kilometry dla naszego miasta na lokalne podsumowanie akcji Rowerowa Stolica Polski - Zielona Góra 2024. Wydarzenie odbędzie się w piątek, 12 lipca, o 18.00 w Bajkowej Zagrodzie ogrodu botanicznego. W programie podsumowanie miejskiego konkursu RSP, nagrody, medale i statuetki, ale też relaks, muzyka i poczęstunek - mówi prezydent Marcin Pabierowski.

**Więcej >> 3**

## WYBORY

# SOŁTYS KOZIOŁEK LUBI WYZWANIA

**Za nami wybory w zielonogórskich sołectwach.** Gospodarzem niedużego Ługowa został popularny pisarz kryminałów, Krzysztof Koziołek. - Dziękuję mieszkańcom za zaufanie, jestem zaskoczony, ale lubię wyzwania - mówi.

Skąd w ogóle pomysł, aby autor książek został sołtysiem? - Nigdy nie planowałem, że zawodowo zajmę się pisarstwem. A jednak tak się ułożyło. I teraz jest podobnie. Poprzednia pani sołtys, Agnieszka Głuska, po trzech kadencjach pracy postanowiła odpocząć. Dlatego grupa mieszkańców zwróciła się do mnie z pytaniem, czy nie chciałbym się podjąć tej funkcji. Byłem zaskoczony, ale lubię wyzwania - uśmiecha się Krzysztof Koziołek

Dostał 65 proc. głosów, pokonując kontrkandydata. Co ciekawe, w Ługowie pan Krzysztof mieszka dopiero półtora roku. - W Zielonej Górze mieszkałem przez 25 lat, a potem „na chwilę” przeprowadziłem się do Nowej Soli, gdzie minęły kolejne dwie dekady. Zawsze jednak tęskniłem za ukochanym rodzinnym miastem i chciałem wrócić. Ługowo wydało mi się miejscem idealnym, położonym na uboczu, otoczonym zielenią i lasami. Gdy o północy kończę pracę, przez okno mogę popatrzeć na żerujące na łące sarny, a rano budzi mnie klangor żurawi. Piękno, spokój i cisza, niczego więcej mi nie potrzeba - opowiada K. Koziołek.

Jakie cele stawia sobie nowy sołtys? - Nie ma sensu składać pustych obietnic, bo stanowisko sołtysa nie posiada dużej mocy sprawczej. Jeśli pojawi się taka możliwość, chciałbym pomyśleć o inwestycjach drogowych, to największa bolączka nie tylko naszego sołectwa. Bardzo ważna jest też integracja mieszkańców. W Ługowie prawie wszyscy się znają, warto podtrzymać te więzi, organizując wspólne festyny czy pikniki. W dzisiejszych czasach, gdy ludzie wciąż żyją w biegu, to bardzo ważne - dodaje sołtys Koziołek. (md)

[Wyniki wyborów w sołectwach >> 5](#)



- Ługowo jest miejscem idealnym, położonym na uboczu, otoczonym zielenią i lasami - mówi świeżo upieczony sołtys Krzysztof Koziołek

FOT. MACIEJ DOBROWOLSKI

## SPORT

### Miejska odprawa przed igrzyskami

**Za pasem najważniejsza sportowa impreza świata. Władze miasta spotkały się z naszymi olimpijczykami. Jak wszyscy zielonogórzanie, trzymają za nas kciuki i mają nadzieję na medale.**

Pięciobości Anna Maliszewska, Natalia Dominiak i Kamil Kasperczyk, strzelczyni Natalia Kochańska oraz kolarz Filip Matczak złożyli wizytę w urzędzie miasta. To nasza sportowa śmietanka, której poczynania będziemy śledzić na Igrzyskach Olim-



Nasi olimpijczycy z wizytą w urzędzie miasta. Stoją od lewej: Anna Maliszewska, Natalia Dominiak, prezydent Marcin Pabierowski, Natalia Kochańska, wiceprezydent Marek Kamiński, Kamil Kasperczyk i Filip Matczak

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

pijskich w Paryżu od 26 lipca. Swoje pierwsze poważne sukcesy odnosili w zielonogórskich klubach. Podczas wizyty w magistracie towarzyszyli im trenerzy.

- Życzę, żeby zawsze mieli państwo siłę do walki z własnymi ograniczeniami, odwagę do realizowania najśmielszych celów i wsparcie bliskich, które pomaga pokonać każdą przeszkodę - zwrócił się do olimpijczyków prezydent Marcin Pabierowski. - Zdaję sobie sprawę, że udział w igrzyskach to szczyt sportowych marzeń, za którym stoją wyrzeczenia i długa droga pełna wzlotów i upadków. Życzę, żeby przebyta droga przełożyła się na sukcesy, a Igrzy-

ska Olimpijskie były źródłem spełnienia i satysfakcji.

Olimpijskie emocje są już znane Annie Maliszewskiej. Po Rio de Janeiro i Tokio przyszedł czas na Paryż. - Atmosfera na igrzyskach jest niesamowita i już towarzyszy mi ekscytacja. Do każdego startu podchodzę jednak zadaniowo, staram się całkowicie skupić na celu - relacjonuje A. Maliszewska. Żeby ośrodek sportowcom ostatnie chwile przed wyjazdem do Paryża, prezydent Pabierowski podjął ich ciastem i kawą. Czy to dozwolone? - Jak najbardziej! Najważniejsze, żeby nie przesadzać - śmieją się olimpijczycy. (ah)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Prezydent Marcin Pabierowski i jego zastępcy spotkali się z przedstawicielami Fundacji Tłocznia oraz Gloria Monte Verde, żeby porozmawiać o rozwoju winiarskich tradycji, aby oferta kulturalna miasta była jeszcze atrakcyjniejsza dla mieszkańców i turystów.

FOT. MACIEJ DOBROWOLSKI



Przy ul. Sienkiewicza powstaje mural. Będzie zdobił elewację Europejskiej Szkoły dr Rahn. Przedstawia słonia zbudowanego z książek, na którego grzbiecie siedzą dzieci. Za projektem stoi Jakub „Biko” Bitka, w realizacji pomaga mu córka Eryka i Łukasz „Waek” Chwałek.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Studentki i studentów architektury, którzy kształcą się na Uniwersytecie Zielonogórskim można spotkać na starówce. Maja Madej i Agnieszka Wypijewska wszystkie wpisy mają już w indeksach. Do rozpoczęcia wakacji zostało im tylko zaliczenie rysunku w plenerze.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

PIÓRKIEM CEPRA >>>



LATO MUZ WSZELAKICH

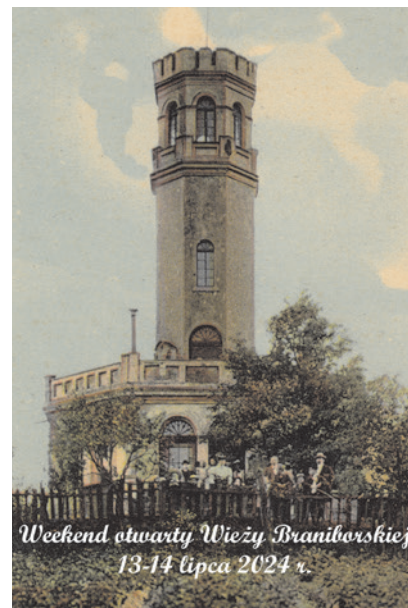
# Cuda widziane z wieży

**Wszystko już było? Nie! Z Wieży Braniborskiej obserwowano niebo i ziemię. Okazuje się, że można też śledzić z niej roje pszczoł! Serio?**

- Serio! Będzie można o tym porozmawiać ze studentami UZ, którzy przy pomocy specjalnej anteny monitorują z wieży roje dzikich pszczoł - zapewnia Bartłomiej Gruszka z Fundacji Tłocznia, która w sobotę 13 lipca (w godz. 10.00-23.00) i niedzielę 14 lipca (w godz. 10.00-20.00) otwiera dla zwiedzających Wieżę Braniborską. Wstęp wolny. Wybudowana w 1860 r. wieża, na co dzień niedostępna, jest znakomitym punktem widokowym na Zieloną Górę i okolice.

**W programie codziennie:**

- kawiarnia (kawa, herbata, orzeźwiająca lemoniada i lody rzemieślnicze, ciasta i przekąski oraz domowe zupy od Rozetty Filipek, lubuskie wino ze Skrzynki Wina),
- 16.00 - spacer z przewodnikiem po Wzgórzu Braniborskim,
- 18.00-19.00 - otwarty mikrofon wspomnień,



Weekend otwarty Wieży Braniborskiej 13-14 lipca 2024 r. Każdy klient kawiarni otrzyma gratis okolicznościową pocztówkę z Wieżą Braniborską i z pamiątkowym stemplem

- 13.00-18.00 spotkanie z pisarzem Krzysztofem Koziółkiem i premiera nowego wydania kryminału retro „Wzgórze Piastów” (na okładce jest właśnie Wieża Braniborska),
- 12.00-20.00 - spotkanie ze studentami z koła naukowego BuzzVerse UZ, którzy zamontowali na Wieży Braniborskiej antenę monitorującą roje dzikich pszczoł.

W sobotę po zmroku: obserwacje astronomiczne. W niedzielę o 11.00 - spacer po parku Braniborskim z biologiem Sebastianem Pilichowskim. Zbiórka przy wieży. Limit miejsc 35 osób. Obowiązuje zasada: kto pierwszy, ten lepszy. Wstęp wolny.

- Zachęcamy, żeby przyjść na wieżę z własną lornetką - dodaje Szymon Płóciennik z Fundacji Tłocznia. W zeszłym roku podczas podobnych otwartych dni Wieży Braniborskiej odwiedziło ją 3,2 tys. osób.

(tc)



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X  
Redakcja: al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl  
P.o. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas  
Redaktor prowadząca: Daria Sliwińska-Pawlak  
Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 65 tys.

**W NAJBLIŻSZYM CZASIE - LATO MUZ WSZELAKICH**

- |  |   |  |  |  |
|--|---|--|--|--|
| <p><b>11 LIPCA, CZWARTEK</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• 17.30-21.00 - Potarłowka w parku (park pałacowy w Starym Kisielinie)</li> <li>• 18.00 - Z książką na leżaku: spotkanie z... Zofią Mąkosą, autorką cyklu „Pomiędzy”, tom I „W świetle latarni” (Biblioteka Norwida)</li> <li>• 19.00 - PubQuiz, New Entertainment (Ceska Hospoda u Svejka, ul. Boh. Westerplatte 8)</li> <li>• 19.00 - Odwiedziny w urodziny: recital Macieja Miecznikowskiego (pl. Teatralny)</li> </ul> <p><b>12 LIPCA, PIĄTEK</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• 11.00 - Bajki, bajdy, banialuki: Detektyw Pozitywka, Teatr Żelazny z Katowic (pl. Teatralny)</li> <li>• 17.30-22.00 - Piątek z Planszówkami (ZKF „Ad Astra”, Krzywy Komin, ul. Fabryczna 13B)</li> <li>• 20.00 - Bluesowe noce: koncert Sokół Orkestar (Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety)</li> <li>• 20.00-23.00 - A niebo gwiazdziste nade mną... pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego (Winnie Wzgórze przy Palmiarni)</li> </ul> | <p>skopu astronomicznego (Winnie Wzgórze przy Palmiarni)</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• 21.00 - Potarłowka w rytmie starych dobrych hitów, DJ Żaba (Cafe Noir, al. Niepodległości 22)</li> <li>• 21.30 - Familijne kino letnie: Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Tajemnica skorpiona (park pałacowy w Starym Kisielinie)</li> </ul> <p><b>13 LIPCA, SOBOTA</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• 10.00-23.00 - Weekend otwarty Wieży Braniborskiej (ul. Lubuska 2)</li> <li>• 19.00 - Letnie koncerty promenadowe: recital fortepianowy (plac przed Filharmonią Zielonogórską)</li> <li>• 20.00-23.00 - A niebo gwiazdziste nade mną... pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego (Winnie Wzgórze przy Palmiarni)</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>• 21.00 - NeuroDrop vol.: Neurofunk oraz Drums &amp; Bass (Cafe Noir, al. Niepodległości 22)</li> </ul> <p><b>14 LIPCA, NIEDZIELA</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• 10.00-20.00 - Weekend otwarty Wieży Braniborskiej (ul. Lubuska 2)</li> <li>• 20.00-23.00 - A niebo gwiazdziste nade mną... pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego (Winnie Wzgórze przy Palmiarni)</li> </ul> <p><b>16 LIPCA, WTOREK</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• 18.00 - Otwarcie wystawy plenerowej „55. rocznica ładowania człowieka na Księżycu” (deptak)</li> <li>• 19.00 - PubQuiz, New Entertainment (Ceska Hospoda u Svejka, ul. Boh. Westerplatte 8)</li> </ul> <p><b>17 LIPCA, ŚRODA</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• 17.00-19.00 - Nie nudzę się latem: Okolice ulicy Westerplatte - dawniej i dziś, spacer</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>z przewodnikiem Januszem Kapałą (zbiórka pl. Bohaterów, 16.45)</li> <li>• 19.00 - Stand-Up On: Testy oraz open mics (Cafe Noir, al. Niepodległości 22)</li> </ul> <p><b>18 LIPCA, CZWARTEK</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• 17.30-21.00 - Potarłowka w parku (park pałacowy w Starym Kisielinie)</li> <li>• 18.00 - Z książką na leżaku: spotkanie z... Magdaleną Macher, autorką książki „Rakowiska” (Biblioteka Norwida)</li> <li>• 19.00 - PubQuiz, New Entertainment (Ceska Hospoda u Svejka, ul. Boh. Westerplatte 8)</li> <li>• 19.00 - Odwiedziny w urodziny: Muzyczna podróż, recital Mariusza Kalagiego (pl. Teatralny)</li> </ul> <p><b>19 LIPCA, PIĄTEK</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• 11.00 - Bajki, bajdy, banialuki: Żywot żaby Żermeny, Teatr Cztery Kąty z Zielonej Góry (pl. Teatralny)</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>• 17.30-22.00 - Piątek z Planszówkami (ZKF „Ad Astra”, Krzywy Komin, ul. Fabryczna 13B)</li> <li>• 21.30 - Familijne kino letnie: O psie, który jeździł koleją (park pałacowy w Starym Kisielinie)</li> </ul> <p><b>20 LIPCA, SOBOTA</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• 12.00-17.00 - 8. Piknik Naukowy Centrum Nauki Keplera (parking przy Centrum Przyrodniczym, ul. gen. Jarosława Dąbrowskiego)</li> <li>• 18.00-22.00 - Noc poetów. Pióro Feniksa - audycja radiowa na żywo (park pałacowy w Starym Kisielinie)</li> <li>• 20.00 - Bluesowe noce: koncert Free Blues Band (Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety)</li> <li>• 21.00 - Retro Party: Disco lat 70', 80' i 90' (Cafe Noir, al. Niepodległości 22)</li> </ul> <p><b>23 LIPCA, WTOREK</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• 19.00 - PubQuiz, New Entertainment (Ceska Hospoda u Svejka, ul. Boh. Westerplatte 8) (dsp)</li> </ul> |
|--|---|--|--|--|

## ROZMOWA

# Czekają nas zmiany w miejskiej oświacie

**- Jednym z moich priorytetów będzie termomodernizacja budynków oświatowych, bo przyniesie nam szybkie oszczędności - mówi Marek Kamiński, zastępca prezesa ds. edukacji i spraw społecznych.**

**- Jakie są pierwsze wnioski z audytu? Co chciałby pan zmienić w miejskiej oświacie, kulturze, pomocy społecznej i sporcie?**

**Marek Kamiński:** - Pierwsze miesiące urzędowania, to czas na przyjrzenie się pracy wydziałów i miejskich jednostek. I dopiero wtedy wyciągamy konstruktywne wnioski. Na pewno jest potrzeba zmian w strukturze organizacyjnej w obszarach, którymi będę kierował. Następnym krokiem to scedowanie obowiązków na naczelników wydziałów i dyrektorów departamentów, jeśli takie powstaną.

**- Od września na osiedlu Czarkowo otworzy się nowa podstawówka dla klas 1-3 z oddziałami przedszkolnymi. O rozbudowę szkoły proszą mieszkańcy Jędrzychowa, na Chynowie brakuje hali sportowej. Przed nami jednak niż demograficzny. Czekają pana trudne decyzje?**

- Istniejąca sieć szkół jest wypadkową innej wizji miasta, czasów wielkich bloków. Obecnie te osiedla się zestarzały, znacznie ubyło dzieci w wieku szkolnym. Dużym problemem jest koncentracja placówek oświatowych w tych rejonach, które już się nie rozwijają. Z drugiej strony mocno rozbudowały

się dzielnice peryferyjne, tam brakuje szkół albo są za małe, żeby sprostać oczekiwaniom dzieci i rodziców. A to ważne, aby rodzice mieli pewność, że ich pociechy są bezpieczne i uczą się w komfortowych warunkach i nie muszą być dowożone do szkół spoza rejonu. Trudne decyzje dopiero przed nami, sprawdzimy perspektywy demograficzne, niektóre placówki być może zlikwidujemy, w innych ograniczymy nabór. Na os. Czarkowo, niestety, otworzymy „protezę edukacyjną”, bo tam jest potrzebna szkoła z oddziałami 1-8, a nie tylko dla najmłodszych. Przedwojenny budynek szkoły na Jędrzychowie był kilkakrotnie modernizowany i powiększany, m.in. o obiekty sportowe. Niewykluczone, że po raz kolejny czeka go rozbudowa. To niemały wydatek dla miasta.

**- W planach jest termomodernizacja budynków szkół.**

- Mamy przewidziane środki na termomodernizację, musimy się nią zająć, bo przyniesie spadek kosztów funkcjonowania placówek oświatowych, np. ogrzewania i oświetlenia. Liczymy, że te inwestycje będą wsparte środkami europejskimi. Cóż, subwencja oświatowa nie pokrywa wszystkich wydatków na edukację.



**Marek Kamiński**

Z wykształcenia magister historii. Blisko 30 lat pracował w szkolnictwie. Był doradcą metodycznym oraz konsultantem Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze, a następnie jego dyrektorem. Propagator wejścia Polski do Unii Europejskiej i inicjator wielu działań w obszarze integracji oraz edukacji europejskiej. Współautor programu oraz podręczników do nauczania historii w szkołach średnich. Aktywny członek organizacji pozarządowych działających na rzecz integracji Polski z UE, m. in. Lubuskiego Komitetu Europejskiego. Od 2011 r. kierował departamentami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego odpowiedzialnymi za wdrażanie środków europejskich. Radny Rady Miasta Zielona Góra w latach 1994-2002 i 2006-2014, trzykrotny jej wiceprzewodniczący. Radny Sejmiku Województwa Zielonogórskiego w latach 1994-1998. Wyróżniony Lubuskim Laureatem Oświaty za 2008 r. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta RP oraz Brązowym i Srebrnym Medalem Za Zasługi Dla Obronności Kraju przez Ministra Obrony Narodowej.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

**- Jak pan ocenia funkcjonowanie kąpieliska H<sub>2</sub>Ochla?**

- Minął miesiąc od otwarcia kąpieliska w Ochli. Dotychczas odwiedziło je około 30 tys. zielonogórczan i gości, w jeden z upalnych weekendów było tam 7 649 osób. Nie zwalniamy tempa i serdecznie zapraszamy do spędzania letniego czasu na H<sub>2</sub>Ochla. W najbliższym czasie podsumujemy bilans wpływów i kosztów kąpieliska za pierwszy miesiąc.

**- Mieszkańcy czekają na lodowisko.**

- Ten projekt jest wpisany w Strategię Zielonogórsko-Nowosolskiego Obszaru Funkcjonalnego. Przyjrzymy się, czy realizacja zadania jest zasadna.

**- Jednym z priorytetów jest również modernizacja amfiteatru.**

- Do wyborów szliśmy pod hasłem „Ratujemy amfiteatr” i od tego pomysłu nie odstępimy. Chcielibyśmy jak najszybciej zmodernizować zniszczony obiekt i przywrócić go nie tylko zielonogórczanom. Oczywiście musimy pozyskać fundusze na ten cel.

**- W mieście przybywa seniorów. W programie wyborczym Koalicji Obywatelskiej było Centrum**

**Geriatryczne dla osób 75 plus. Zielonogórczanie proszą też o zwiększenie liczby Domów Dniennego Pobytu.**

- Centrum Geriatryczne dla seniorów 75 plus to sztandarowy projekt Koalicji Obywatelskiej, nie zrezygnujemy z niego. Zajmiemy się też bieżącymi problemami seniorów, stworzymy dodatkowe Domy Dniennego Pobytu i Kluby Seniora, pozyskując na inwestycje fundusze europejskie.

**- W mieście działa kilka set organizacji pozarządowych. Widzi pan potrzebę ich wzmocnienia, dofinansowania? Niektóre, np. Zielonogórski Uniwersytet Trzeciego Wieku, od lat starają się o siedzibę.**

- Przejrzałem już sprawozdanie urzędu ze współpracy z organizacjami pozarządowymi. Wnioski przed nami. NGO to ważny element w tkance miasta, będziemy wspierać ich działalność, bo zastępują skutecznie władze samorządowe w podejmowaniu inicjatyw na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

**- Dziękuję.**

Rafał Krzywiński

## ROWEROWA STOLICA POLSKI

Jesteśmy w rowerowej czołówce!

**Zielona Góra zajęła wysokie, bo drugie miejsce w kategorii miast od 100 do 200 tysięcy mieszkańców rywalizujących o puchar Rowerowej Stolicy Polski. - Z dumą informujemy, że przejechalśmy blisko pół miliona kilometrów - mówi Anna Szatkowska, lokalna koordynatorka akcji.**

Nasze miasto znalazło się na 12. miejscu wśród 53 miast prezydenckich. Zielonogórczanie indywidualnie i grupowo łącznie wykręcili 490.717,90 kilometra. Mieszkańcy i sympatycy Winnego Grodu jeździli zawzięcie do ostatniego dnia czerwca. Dla miasta kręciło 2.144 użytkowników aplikacji „Aktywne Miasto”. Wielkie brawa dla was!



**W tym roku celem numer jeden było zachęcenie jak największej liczby szkół do uczestnictwa w rywalizacji. Udało się! Uczniowie, rodzice i nauczyciele kręcili dla miasta aż miło!**

FOT. FILIP PRZYBYŁA / LUBUSKA AKADEMIA FOTOGRAFII WG DARIUSZA BICZYŃSKIEGO

- Gratulujemy wszystkim uczestnikom rywalizacji, dziękujemy za dobrą zabawę i wielkie zaangażowanie! - mówi Anna Szatkowska. I dodaje: - W tym roku skupiliśmy się na zachęceniu jak największej

liczby szkół do uczestnictwa w rywalizacji. Były spotkania promocyjno-informacyjne w placówkach oświatowych, stoiska promocyjne RSP na festynach szkolnych, wspólny rajd z Zespołem Szkół Mi-

strzostwa Sportowego. Razem z ultrakolarzem Krzysztofem Fechnerem staraliśmy się zaangażować jak największą liczbę uczniów i nauczycieli oraz dyrekcję do wspólnego projektu na rzecz miasta.

Jaki jest efekt? Szkoły na pudle! Co ważne, zwycięskie placówki oświatowe są jednocześnie na podium wśród najlepszych grup! Organizatorzy są wdzięczni dyrekcjom szkół, zaangażowanym nauczycielom i oczywiście uczniom oraz ich rodzicom. Świetna robota!

Wśród kobiet, podobnie jak przed rokiem, najwięcej kilometrów dla miasta (7.810,14) przejeżdżała Bogusława Mogielnicka. I co warto podkreślić, pani Bogusława zajęła też pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnopolskiej kobiet oraz została rowerową królową Gniezna. Na drugim miejscu znalazła się Mirosława Jabłonka, sołtyśka Raculi (4.016,68 km), a na trzecim Patrycja Patynka Mazurowska (2.360,89 km). Męską kategorię, co nie jest żadnym zaskoczeniem, zdominował Krzysztof Fechner, ultrakolarz i kierowca MZK. Pan Krzysztof zajął również pierwsze miejsce w klasyfika-

cji ogólnopolskiej wśród mężczyzn kręcących dla miast (honorowo zrzekł się nagrody na rzecz kolejnego uczestnika) i ustanowił rekord przejechanych kilometrów w ciągu jednego miesiąca! Odnajdujemy drugie miejsce dla Wojciecha Domańskiego (6.942,65 km) i trzecie dla Roberta Sarbowski (5.002,13 km).

Najlepszą szkołą zdobywającą punkty na rowerze dla miasta okazał się Zespół Edukacyjny nr 9 - (69.800,47 km), który jednocześnie zgarnął złoto wśród grup. Drugie miejsce należy do Zespołu Edukacyjnego nr 4 (45.557,38 km), trzecie ma Szkoła Podstawowa nr 2 (38.769,55 km). Rozdanie nagród, statuetek i medali odbędzie się 12 lipca o 18.00 w Ogrodzie Botanicznym. Zapraszamy wszystkich, którzy brali udział w rywalizacji. Przyjeżdżamy indywidualnie, oczywiście na rowerach.

(rk)

## WYBORY

# Wybraliśmy gospodarzy w naszych sołectwach

**Mieszkańcy dzielnicy Nowe Miasto kolejny raz wybierali sołtysów w 17 zielonogórskich sołectwach.** Wśród zwycięzców są zarówno nowicjusze, jak i prawdziwi weterani. - Wszystkim sołtysom serdecznie gratuluję. Potrzeba odwagi, aby podjąć się tej misji - podkreśla prezydent Marcin Pabierowski.

Zielona Góra ze swoimi 17 sołectwami jest wyjątkiem na mapie polskich miast. Choć sołectwa znajdziemy też w innych ośrodkach, to nie w tak wielkiej liczbie. Przykładowo, w Krasnymstawie jest ich „jedynie” siedem, w Jastrzębiu-Zdroju sześć, a w Kaliszu trzy. Zielona Góra wciąż kulturuje tradycje związane z sołectwami, dlatego od 17 czerwca w dzielnicy Nowe Miasto trwały wybory sołtysów oraz rad sołeckich.

## Wyniki wyborów

Jak głosowali mieszkańcy? Podajemy wyniki wyborów: • Racula - Mirosława Jabłonka (93 proc. głosów) • Jarogniewice - Józef Kobylński (98 proc.) • Kiełpin - Aneta Walczak (97 proc.) • Jany - Olga Jasińska-Cieślińska (90 proc.) • Jeleniów - Agnieszka Kuczyk-Trubiłowicz (71 proc.) • Ochla - Dorothea Bojar (89 proc.) • Sucha - Ireneusz Rypson (85 proc.) • Łężyca - Jolanta Rabęda (96 proc.) • Ługowo - Krzysztof Koziołek (65 proc.) • Krępa - Wojciech Stefaniak (99 proc.)



**Racula jako pierwsza wybierała sołtysa i radę sołecką Racula. Po raz trzeci gospodynią będzie tu Mirosława Jabłonka (na zdjęciu stoi trzecia od prawej).**

• Nowy Kisielin - Maria Wesołek (93 proc.) • Zatonie - Michał Przygodzki (55 proc.) • Zawada - Mateusz Zawodny (64 proc.) • Drzonków - Renata Woźniak (74 proc.) • Przylep - Mieczysław Momot (93 proc.) • Stary

Kisielin - Irena Przybyłek (65 proc.) • Barcikowice - Ewa Kubicka (88 proc.)

## Rada przy radzie

Prezydent Marcin Pabierowski mówi, że z uwagą śledził przebieg

wyborów. - W mojej opinii rola rady dzielnicy Nowe Miasto już się wyczerpała. Natomiast praca sołtysów na rzecz miasta wciąż jest bardzo ważna. To są osoby, które mają codzienny bezpośredni kontakt z mieszkańcami, znają ich problemy, bolączki danego sołectwa. Sołtysi na przestrzeni lat często uczestniczyli w realizacji różnych inwestycji. Dlatego warto wykorzystać ich doświadczenie i potencjał - uważa wódcarz Zielonej Góry. I przedstawia swój pomysł.

- Chciałbym, aby powstała rada sołtysów, która pracowałaby przy radzie miasta. Aby sołtysi dzielili się swoją wiedzą na komisjach, regularnie spotykali się z radnymi i przekazywali uwagi mieszkańców. Jestem przekonany, że skorzystalibyśmy na tym wszyscy. Mam nadzieję, że uda nam się z nowo wybranymi sołtysami zbudować fundamenty dobrej i konstruktywnej współpracy. Doceniam ich odwagę, aby podjąć się tej funkcji i składam szczerze gratulacje - podkreśla M. Pabierowski.

## Dobry kontakt z ludźmi

Mirosława Jabłonka, sołtyska Raculi, właśnie rozpoczęła trzecią kadencję. - Bardzo pozytywnie oceniam pomysł prezydenta. Z chęcią wzięłabym udział w takiej inicjatywie, sołtysi faktycznie mają dobry kontakt z ludźmi - zaznacza. - Cieszę się, że mieszkańcy Raculi dobrze ocenili moją pracę. Mam taką zasadę, że nie chodzę i nie proszę o poparcie. Jeżeli mnie wybiorą, to fajnie, a jeżeli nie, to znak, że człowiek powinien znaleźć inne zajęcie.

Dla Jolanty Rabędy z Łężyicy będzie to już czwarta kadencja w roli sołtyski. - Zaufanie mieszkańców dodaje skrzydeł - uśmiecha się pani Jolanta. Jak łączy codzienną pracę zawodową z sołtysowaniem? - Nie jest łatwo, ciągle trzeba przygotowywać dokumenty, składać pisma, coś załatwiać. Człowiek nie ma na nic czasu. Ale dzięki pomocy rodziny i przyjaciół jakoś daje radę. Liczy się także wsparcie innych mieszkańców, bez nich sołtys nic sam nie zdziała - wskazuje J. Rabęda. (md)

## PIKNIK

## Możesz zbudować marsjański pojazd

### Przed nami mądra zabawa - VIII Piknik Naukowy Centrum Nauki Keplera.

Poprzez najróżniejsze atrakcje zorganizowane w kilku strefach tematycznych w sposób lekki, łatwy i przyjemny uczestnicy pikniku zapoznają się z fascynującym światem nauki. Impreza odbędzie się w sobotę, 20 lipca, w godz. 12.00-17.00, tradycyjnie na parking Centrum Przyrod-

niczego przy ul. Dąbrowskiego 14.

Poznając różnorodne gatunki z tutejszego insektarium i wiwarium, goście CP w Strefie Przyrody odkryją tajemniczy świat owadów i gadów, doświadczą niezwykłego świata iluzji optycznych i rozwiną zdolności plastyczne. W Strefie Kosmosu najmłodszy wcieli się w poszukiwaczy meteoroidów i zjadą „wahadłowcem kosmicznym Atlantis”, nieco starsi będą obserwować Słońce przez teleskop, a w ramach warsztatów zbudują raketę oraz marsjański helikopter. Strefa Eksperymentów zainteresuje i dzie-

ci, i dorosłych, wezmą udział w rozmaitych doświadczeniach i odkryją w niej m.in. tajniki kryminalistyki. Ostatnią Strefą Partnerów zawładną firmy i instytucje współpracujące z Centrum Nauki Keplera i ich stoiska. Podczas pikniku - o godz. 12.15, 13.30, 14.45 i 16.00 - będzie można również zwiedzić wystawę Centrum Przyrodniczego.

Warunkiem udziału w wydarzeniu jest pobranie bezpłatnego biletu wstępu w namiocie informacyjnym przy wejściu na teren imprezy. Liczba biletów jest ograniczona.

(el)

## BEZPIECZEŃSTWO

## Dyrektorzy przedszkoli przeszkoleni

Z inicjatywy zastępcy prezydenta Marka Kamińskiego dyrektorzy i wicedyrektorzy przedszkoli prowadzonych przez miasto uczestniczyli 2 lipca w szkoleniu na temat nowatorskiego spojrzenia na kwestie bezpieczeństwa. Punktem wyjścia była idea realizowana w tzw. przedszkolach leśnych, gdzie bezpieczeństwo skupia się na kształtowaniu postaw. Szkolenie zostało zorganizowane przez Ośrodek Doskonalenie Nauczycieli. Znaczna część warsztatów odbywała się w terenie, a wykładowcy przyjechali z Warszawy i Legnicy. Szkolenie wpisuje się w politykę bezpiecznego miasta realizowaną przez magistrat. (ah)



FOT. MATERIAŁY UM

## OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. art. 11f. ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572),

### z a w i a d a m i a m

o wydaniu w dniu 25 czerwca 2024 r. decyzji nr 5/2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 104557F km 0+059,00 ÷ 0+283,10 (ul. Giżyckiej) w zakresie budowy parkingu „Park and Ride” w Zielonej Górze. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Działki przeznaczone pod pas drogowy rozbudowywanej drogi gminnej klasy D (ul. Giżyckiej):

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 876/5, 876/7, 230/33 obr. 0043

Teren niezbędny do budowy sieci energetycznej poza projektowanym pasem:

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 876/3 obr. 0043

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórznej 22 w Departamencie Rozwoju Miasta, pokój 516 w godzinach pracy Urzędu (najlepiej po wcześniejszym umówieniu telefonicznym - nr tel. 684564516) oraz uzyskać wyjaśnienia w sprawie telefonicznie lub drogą mailową (K.Frydrychowska@um.zielona-gora.pl) a także przez skrzynkę podawczą ePUAP.

## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

### INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689

## ROWER MIEJSKI

### Bezpłatnie na dwóch kółkach

System wypożyczania rowerów Roovee, z którego korzysta Zielona Góra, zapowiada, że w najbliższy weekend, od 12 do 14 lipca, wszystkie przejazdy Zielonogórskim Rowerem Miejskim do 12 godzin będą całkowicie darmowe. To idealny pretekst, by zaoszczędzić, przetestować jednoślad, spędzić czas aktywnie i ekologicznie, a przy okazji zwiedzić miasto lub załatwić bieżące sprawy. Wskazówki jak działa miejski rower, jak go wypożyczyć i gdzie odstawić, znajdziemy na stronie: zielonogorskirowermiejski.pl. Jest tam również mapa z lokalizacją 40 stacji rowerowych na terenie miasta. (ah)

## KOMUNIKACJA

# Zgłoś swoje uwagi do kursowania autobusów MZK

**Od września pilotażowo wystartuje nowa linia autobusowa - połączy osiedle Malarzy z osiedlem Kwiatowym na Jędrzychowie.** A już 26 lipca w godz. 9.00-14.00 na pętli autobusowej na os. Śląskim odbędą się konsultacje społeczne dla mieszkańców. Przyjdź i zgłoś swoje uwagi do kursowania autobusów w tej części miasta.

- Mamy bardzo dobrą wiadomość dla mieszkańców, poprawiamy dostęp do komunikacji publicznej na kolejnych osiedlach i tym samym komfort życia w Zielonej Górze - poinformował na piątkowej konferencji prezydent Marcin Pabierowski. - Dotrzymujemy obietnic z kampanii wyborczej. Planujemy dokupić kolejne autobusy, aby obsłużyć następne osiedla.

Jedno jest już pewne, z osiedla Malarzy pojedziemy na Jędrzychów. Nowa linia nr 102 wyruszy pilotażowo od września z pętli przy ul. Wyczółkowskiego. Pojedzie ulicami Chełmońskiego i Malczewskiego na osiedle Malarzy, a następnie na os. Cegielnia (ul. Ceramiczna). Kolejne przystanki na trasie minibusu Karsan to ulice: Łużycka, Zachodnia i Wyszyńskiego. Busik dalej przemierze się łącznikiem przez park Piastowski na ul. Botaniczną i dojedzie na os. Kwiatowe na Jędrzychowie, gdzie za-



**- Dotrzymujemy obietnic z kampanii wyborczej. Planujemy dokupić kolejne autobusy, aby obsłużyć następne osiedla - mówił prezydent Marcin Pabierowski.**

FOT. MAREK LISOWSKI

trzyma się na istniejących przystankach przy ulicach: Mieczycowej, Storczykowej i Liliowej.

#### Koniec z wykluczeniem

- Mieszkańcy, zwłaszcza starsi, prosili o autobus, któ-

ry będzie dojeżdżał na osiedle Malarzy - mówiła radna Krystyna Magdziarek.

Radny Dariusz Legutowski nie ukrywał radości. - Od kilku lat zabiegałem o to, aby mieszkańcy osiedla Kwia-

owego zyskali połączenie weekendowe. Cieszę się, że już nie będą wykluczeni komunikacyjnie - stwierdził.

Planowane jest uruchomienie około 10 kursów w soboty i niedziele, a rozszerzenie

oferty na dni robocze będzie możliwe po zakupach kolejnych minibusów. Mieszkańcy zyskają sześć nowych przystanków na osiedlu Malarzy i dwa na osiedlu Cegielnia. To też powrót do obsługi przystanków na ulicach Łużyckiej i Zachodniej.

- Lokalizację każdego przystanku na trasie skonsultujemy z zielonogórczanami, bo zależy nam na ich opiniach - dodaje prezes MZK Robert Karwacki. - Mamy świadomość, że nie wszyscy będą zadowoleni z naszych propozycji, dlatego ważny jest dialog. Obecnie linia nr 44 dojeżdża na osiedle Kwiatowe, brakuje jednak połączenia weekendowego. Dzięki autobusowi „102” problem ten zostanie rozwiązany.

#### Chcemy zapytać mieszkańców

Drugim tematem konferencji były najbliższe konsultacje na os. Śląskim, na

które zaprasza Miejski Zakład Komunikacji oraz radni: Andrzej Chłopek i Krystyna Magdziarek.

Radny Chłopek, jeden z inicjatorów konsultacji, podkreślił, że wsłuchuje się w głosy mieszkańców osiedli Śląskiego, Pomorskiego i Mazurskiego. - Mieszkańcy, zwłaszcza starsi, zwrócili mi uwagę, że linia nr 19 dojeżdża prawie pusta na nową pętlę na os. Mazurskim, a nie na osiedle Śląskie - mówił A. Chłopek. - Są też opinie, że „8” i „14” powinny jeździć częściej. Zielonogórczanie proszą o nową linię z os. Śląskiego w kierunku Chynowa i Łęczycy. Autobus mógłby pojechać łącznikiem os. Pomorskiego z krajową „trójką” i po drodze zatrzymać się przy CRS. Wiele osób z dzielnicy kisielińskiej wozi dzieci na basen i autobus byłby potrzebny. Czekamy na mieszkańców i na kolejne propozycje. (rk)

## JUBILEUSZ

## Setne urodziny pani Janiny

**Janina Kuczyńska gości przyjęła z uśmiechem. Z okazji setnych urodzin wizytę złożył jej wojewoda Marek Cebula i prezydent Marcin Pabierowski.**

Panowie na ręce jubilatki złożyli bukiet kwiatów i listy gratulacyjne. - Z niekłamną przyjemnością przekazuję list od Prezesa Rady Ministrów. Proszę przyjmując życzenia zdrowia i radości - mówił Marek Cebula.

- Życzę, żeby każdy dzień upływał pani w atmosferze



**Goście odśpiewali pani Janinie Kuczyńskiej dwieście lat!**

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

## UNIwersytet Zielonogórski

## Liczmy bociany

**Trwa 8. Międzynarodowy Spis Bociana Białego. Ostatni odbył się w 2014 r.**

Akcja, obejmując możliwie cały obszar występowania gatunku, przebiega co dekadę, zawsze w pierwszej połowie lipca.

- W tym czasie młode bociany, które mają czarne dzioby, stoją już swobodnie na gnieździe, jeszcze z niego nie odlatując. Łatwo je dostrzec i po-

liczyć - tłumaczy prof. Leszek Jerzak, jeden z trzech naukowców z Wydziału Nauk Biologicznych UZ, koordynatorów tegorocznego spisu w Lubuskiem.

Dzięki regularnym spisom wiemy, że np. poza ciepłą Hiszpanią, gdzie bociany przez cały rok podjadają z otwartych wysypisk śmieci, na większości obszarów Europy populacja tych ptaków przez ostatnie 20 lat malała. W Polsce 10 lat temu oszacowano ją na około 45 tys. par. Lubuskie bociany, które w 2004 r. zajmowały 941 gniazd, 10 lat później już tylko około 700. A przecież są symbolem polskiej przyrody.

- Z niecierpliwością czekamy na nowe wyniki, czy ta sytuacja się ustabilizowała - stwierdza prof. Jerzak. I opowiada: - Spis to gigantyczne przedsięwzięcie. Bazę internetową polskich gmin stworzył Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Do każdej z nich dociera jeden wolontariusz, w Lubuskiem pomagają nam studenci z naszego wydziału. Wolontariusz objeżdża w gminie miejscowość po miejscowości i zbierając informacje wśród mieszkańców, odnajduje gniazda. Na miejscu opisuje, na czym jest ono położone, na dachu, kominie czy słupie energetycz-



**W obawie przed drapieżnikami bociany często zakładają gniazda na słupach energetycznych**

FOT. DR. OLAF CIEBIERA/UZ

nym, czy gniazdo jest zajęte, ile w nim jest młodych bocianów i czy jajko albo młode zostało z niego wyrzucone. Mieszkańcy wiedzą takie rzeczy, bardzo się tym interesują.

2,5 tys. wolontariuszy przemierza właśnie polskie gminy wzdłuż i wszerz, żeby ewidencjonować bociany, często na rowerach, z lornetkami i aparatami fotograficznymi. Po co? Zebrane dane mają pomóc w ochronie gatunku.

- Obecność bociana świadczy o dobrej jakości środowiska - wyjaśnia naukowiec. - 70 procent ich pokarmu stanowią dżdżownice. Gdy

## DROGI

#### Rozbudowa skrzyżowania

Kierowcy, uwaga! Od minionego poniedziałku trwają prace związane z rozbudową skrzyżowania ulic Batorego i Źródlanej. Departament Zarządzania Drogami w magistracie informuje, że w ciągu ul. Batorego powstaną dodatkowe pasy ruchu do skrętu w lewo w ul. Źródlaną. Ponadto wybudowany będzie nowy wlot skrzyżowania po stronie zachodniej. Przebudowane skrzyżowanie zyska sygnalizację świetlną. Prace mają zakończyć się do 31 sierpnia. - Zostaną podzielone na etapy, dlatego prosimy stosować się do aktualnego czasowego oznakowania. Kierowców prosimy też o cierpliwość - przekazuje urzędnicy. (um)

miłości i serdeczności - dodał Marcin Pabierowski. Pani Janina tej miłości i serdeczności ma pod dostatkiem. Na co dzień opiekuje się nią córka, jedna z sześciorga dzieci. Jubilatka doczekała się też wnuków, prawnuków i praprawnuków. W poniedziałek świętowała w rodzinnym, 25-osobowym gronie.

Jaki jest jej przepis na długowieczność? - Mama zawsze unikała używek, papierosów i alkoholu - zdradza córka Halina Żuk. - Przez całe życie była dzielna i dużo pracowała. Była zatrudniona w Lumelu. Z powodu pracowitości nazywano ją Kombajnem.

(ah)

w glebie ich nie ma, bo jest w złym stanie, spada populacja bocianów. W Lubuskiem, jak w prawie całej Europie, za jej spadek odpowiada intensyfikacja rolnictwa, wysiewanie dużych obszarów monokulturami. Tu większa kolonia bocianów znajduje się tylko w Kłopotcie, w gminie Cybinka.

W Zielonej Górze gniazd jest kilkanaście, są np. w Ochli, Kiełpinie i Raculi. Ile par lęgowych jest w Polsce, a ilu młodych przedstawicieli gatunku - tego dowiemy się po podsumowaniu akcji, prawdopodobnie jesienią. (el)

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

# Natalia i Kamil zadebiutują w Paryżu

**Do olimpijskiego debiutu zmierzali różnymi drogami, choć wspólnym mianownikiem była ciężka praca. Z ZKS-u Drzonków pojedzie dwoje olimpijskich „świeżaków”: Natalia Dominiak i Kamil Kasperczak.**

Kasperczak stempel na bicie do Paryża postawił za sprawą piątego miejsca, które zajął w czerwcowych mistrzostwach świata w chińskim Zhengzhou. Dominiak też startowała w tych zawodach, ale do finałowych zmagania się nie dostała i najprościej rzecz ujmując, musiały oglądać, co zrobią rywarki. Ostatecznie wszystko dobrze się ułożyło. I choć po pierwszych gratulacjach z paryskiej nominacji przyszło jeszcze poczekać tydzień na potwierdzenie, pewne jest, że zarówno 26-latką, jak i 23-latkę powalczą w Paryżu.



Natalia Dominiak i Kamil Kasperczak pojedą do Paryża spełnić marzenia FOT. MARCIN KRZYWICKI

## Rezerwy w bieganii

W chwili, gdy ten tekst ukaże się w „Łączniku”, oboje będą jeszcze startować w sztafecie mieszanej, w mistrzostwach Europy w Budapeszcie. To próba generalna przed paryskimi zawodami, ale oni z występów in-

dywidualnych zrezygnowali - po rozmowach z trenerami. - Startów było bardzo dużo. To jest mój najcięższy sezon. Nie chcę przedobrzyć i mieć topową formę na Paryż, bo jeszcze jej nie ma -

uważa K. Kasperczak, który swoją dyspozycję w Chinach określił mianem wysokiej, ale nie stuprocentowej. Rezerw szuka m.in. w bieganii. - Chciałbym jeszcze urwać z 10 sekund z kombaj-

nu. Wiem, że to realne, bo znam swój organizm - dodaje zawodnik, który rok zaczął od trzeciego miejsca na marcowym Pucharze Świata w Kairze. Te zawody pozwoliły mu uwierzyć w sie-

bie. - Wzmocniło mnie to zwłaszcza mentalnie. W Paryżu chcę sprzedać najlepszą wersję siebie.

- Ja też chcę się skupić na poprawie biegu, ale w tym roku cały czas byłam do tyłu z formą, bo już na początku miałam kontuzję - podkreśla N. Dominiak.

Mają wokół siebie ludzi, którzy znają smak igrzysk. Dwukrotnie pod olimpijską flagą startowała już Anna Maliszewska z Olimpijki Zielona Góra, która też jedzie do Paryża (jej sylwetkę oraz strzelczyń Natalii Kochańskiej przybliżymy w „ŁZ” za dwa tygodnie). W igrzyskach dwukrotnie startował też obecny trener kadry seniorów Marcin Horbacz. - Z jednej strony to zawody raz na cztery lata, ale nie różnią się niczym od innych. Popracujemy z psychologami i trenerami, żeby podejść do nich normalnie. Gdy postawimy je rangę wyżej, na pewno nam nie wy-

jdą. My nic nie możemy, my chcemy - podkreśla K. Kasperczak.

## Zobaczyć gwiazdy lekkiej

Pięciobój, jak zwykle, jest jedną z ostatnich dyscyplin w programie igrzysk. Zmagania potrwać od 8 do 11 sierpnia. Przedstawiciele ZKS-u Drzonków ominię więc ceremonia otwarcia, ale wielce prawdopodobny jest udział w ceremonii zamknięcia. Smak igrzysk jednak poznają, mieszkając w wiosce olimpijskiej i mogąc się wybrać na zmagania reprezentantów Polski w innych dyscyplinach. - Wiem, że będzie jazda konna, chętnie poszłabym na finały - wyznaje N. Dominiak.

- Ja chętnie poszedłbym na zawody w lekkiej atletyce. Chciałbym zobaczyć te wielkie gwiazdy światowego sportu - mówi K. Kasperczak. (mk)

## SIATKÓWKA

### Siatka pań i panów

**Dwie sekcje siatkówki będą w nowym sezonie występować pod szyldem AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego. Sekcja kobieca i wracająca po przerwie sekcja męska.**

Obie będą rywalizować na czwartym szczeblu rozgrywkowym, czyli na poziomie wojewódzkim. Męska siatkówka zniknęła z akademickiego klubu po sezonie 2021/22, niejako ustępując miejsca żeńskiej sekcji. Trze-

cioligowa siatkówka w wydaniu kobiet dwukrotnie docierała do baraży o awans do II ligi. Rok temu do turnieju finałowego, a w ostatnim sezonie do półfinału.

Władze klubu postanowiły zmienić trenera. Jakuba Czarneckiego zastąpił Wiktor Zasowski. - Doceniając wkład Kuby, za co mu bardzo dziękujemy, doszliśmy do wniosku, że trzeba nam świeżości - tłumaczył Dawid Piechowiak, dyrektor biura klubu AZS UZ. - W niedalekiej przyszłości jest plan, by budować zespół na II ligę. Są ku temu możliwości - deklaruje W. Zasowski, który przed wakacjami

przeprowadził pierwszy trening naborowy. Zainteresowanie było spore, pojawiło się 16 dziewczyn. Kolejne otwarte zajęcia planowane są pod koniec sierpnia. - Z początkiem września ruszylibyśmy z przygotowaniem do sezonu - dodaje trener, który będzie miał do dyspozycji także część zawodniczek, które grały w zespole akademikzek w minionym sezonie.

Dla Zasowskiego to powrót do akademickiego klubu, ale w innej roli. W przeszłości grał i trenował męską sekcję siatkówki. Poniżej w tym sezonie będą pod opieką Andrzeja Cyrankow-



Wiktor Zasowski był już w męskiej sekcji AZS UZ w przeszłości. Jako zawodnik i trener. FOT. MARCIN KRZYWICKI

skiego. Też odbyli otwarty trening. W nowym sezonie, oprócz gry w III lidze, mają również występować w amatorskich rozgrywkach Zielonogórskiej Ligi Piłki Siatkowej, a także powalczą w Akademickich Mistrzostwach Polski. - W ostatnich latach była „susza”, jeśli chodzi o siatkówkę męską. Zawsze lubiłem przychodzić i oglądać AZS w II lidze. Fajnie, jakby to wróciło. W planach mamy nawet awans do II ligi - mówi śmiało Igor Lachowski, zawodnik. O sile zespołu mają stanowić studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego. (mk)

## MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

### Tak miało być!

Zadanie wykonane. Tak mogą powiedzieć trenerzy, dyrektor sportowy i żuźlowcy Falubazu. Pokonanie Unii Leszno z wywalczonym bonusem praktycznie daje zielonogórskiej ekipie utrzymanie w ekstraklidze. Tak miało być, tak jest i bardzo dobrze! Z kolei porażka stawia Unię, wielokrotnego mistrza Polski, w bardzo ciężkiej sytuacji. Cóż jednak robić? Niedawno taka przykróść spotkała Falubaz i Apator, w końcu ekipy z wielkim stażem i nienawykę do jeżdżenia na drugim szczeblu. Jakoś to zniosły, wróciły i tak pewnie będzie z Unią. Swoją drogą, liga zaskakuje. Kto by przypuszczał, że wielki hegemon tych rozgrywek, zespół, który wysoko wygrywał praktycznie ze wszystkimi, polegnie w Toruniu? Bardzo się ucieszyłem z awansu naszych pięcioboistów na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. W sumie z czterech reprezentantów naszego kraju w tej dyscyplinie, trójka jest z Zielonej Góry. To pokazuje, jak fajną robotę wykonuje się w ośrodku w Drzonkowie. Dodając reprezentantkę strzelectwa Natalię Kochańską, a także



wychowanka Zastalu Filipa Matczaka, nasze miasto w Paryżu będzie reprezentować piątka sportowców. Sam udział w igrzyskach to wielkie wydarzenie w życiu każdego zawodnika i tylko nieliczni mogą dostąpić tego zaszczytu. Zawsze trzeba jednak mierzyć wysoko. Medal na takiej imprezie to coś, co każdego zawodnika wpisuje natychmiast do historii polskiego sportu. Tego właśnie życzę naszym, ale wysokie miejsce, pokazanie klasy też będą bardzo fajne.

Wielu narzeka na polskich sędziów piłkarskich, oglądając mecze naszej ekstraklasy, dziwią się, że często sędziowie VAR mając do dyspozycji powtórki, nie widzą ewidentnych wykroczeń i nie podpowiadają koledze na boisku, żeby przyjrzał się jakiemuś zagraniu. Niech zobaczą, co wyrabiają niektórzy sędziowie podczas Euro! Nie potrafię zrozumieć, że nawet jeśli angielski arbiter meczu Hiszpania - Niemcy nie dostrzegł ewidentnej ręki obrońcy hiszpańskiego w polu karnym, musieli dostrzec ją jego koledy przed ekranem. Inna sprawa, że Anglik powinien odesłać już w 20. minucie meczu do szatni słynnego Toniego Kroosa, który za faule zasłużył na to, by zobaczyć dwa „żółtki”, a w konsekwencji czerwien. Dlaczego nie zareagował? Nie mam pojęcia...

Do półfinałów trzymałem się swojej zasady, że jeżeli nie gra Polska, to kibicuję teoretycznie słabszym. Tak było i szkoda, że nie udało się Słowakom, byli dostawnie o milimetry, żeby wyeliminować faworyzowanych Anglików, którzy mieli furę szczęścia. Byłem także za Turcją. Pokazała na mistrzostwach bardzo fajny futbol, waleczność oraz chyba najlepsze ze wszystkich przejście z obrony do kontrataku. Niestety, Holendrzy mieli wielkiego farta w końcówce ćwierćfinału, prowadząc 2:1, zawodnicy grali na czas i z przestrachem spoglądali na zegar, żeby jakoś dowieźć to skromne zwycięstwo. I dowieźli. Niestety...

Kiedy to wydanie „ŁZ” dotrze do Czytelników, będzie się rozstrzygać obsada finału. W półfinałach nie mogę już stosować zasady, że kibicuję słabszemu, bo wszystkie ekipy są mocne. Tak więc stawiam na Hiszpanię, gdyż pokazała fajny futbol, a Francja rozczarowała i na Holandię, bo mimo iż nie pokazała tyle, ile powinna, to z pewnością więcej niż Anglii. Ciekaw jestem, czy miałem rację? O koszykarzach nawet nie chce mi się gadać. Pokazali, jak przegrać wygrany zdawałoby się mecz z ekipą absolutnie w naszym zasięgu, czyli Finlandią. I nie przekonują mnie opinie, że nic się nie stało, bo przecież w kolejnej fazie natrafilibyśmy na Hiszpanię, z którą nie mamy szans. Przecież w sporcie różnie bywa i grać trzeba do końca, o czym przekonał się osobiście...

## ŻUŻEL

# Na derby lubuskie pojedziemy z wielką motywacją

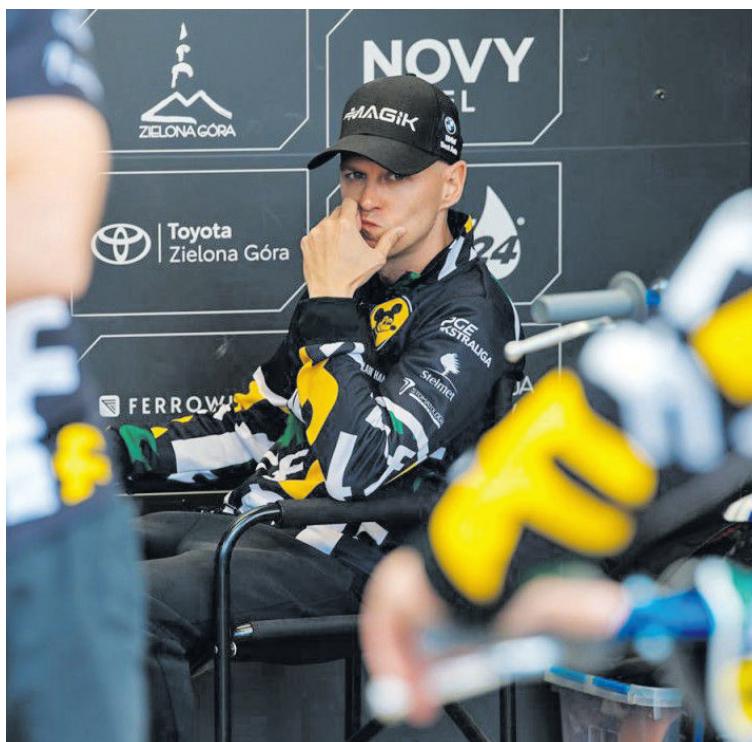
**- Są zupełnie nieprzewidywalne i mają swoją specyfikę.** Derbyowe pojedynki wywołują ogromne emocje, które udzielają się wszystkim - mówi Jarosław Hampel. Przed nami mecz, w którym NovyHotel Falubaz Zielona Góra zmierzy się z Ebut.pl Stałą Gorzów.

**- Jarku, wielkie gratulacje po meczu z Fogo Unią Leszno, wygranym przez zielonogórczan 53:37. Jak oceniasz swój występ?**

**Jarosław Hampel:** - Liczy się to, że w niedzielnym meczu wszyscy pojechaliśmy z zębem. Było widać, że nie wypuścimy tej przewagi i nie ma opcji, żebyśmy przegrali. To było widoczne w parkingu i na torze, że nie pozostawiamy rywalom złudzeń. Z mojej strony było solidnie poza biegiem, w którym rywale mnie przewieźli na 1:5, ale niestety w tym sporcie błędy też się zdarzają. Ogólnie oceniam swoją jazdę całkiem nieźle, ale najbardziej cieszy świetny wynik naszej drużyny.

**- Pojedynki między Zieloną Górą a Lesznom od zawsze budzą ogromne zainteresowanie kibiców. Czy wobec tego zawodnicy też mocniej je przeżywają?**

- W Zielonej Górze tę niesamowitą atmosferę i ogromne emocje kibiców czuć zawsze, nikt temu nie zaprzeczy. Oczywiście my jesteśmy w parkingu pochłonięci tym, co się dzieje sportowo, nasze myśli koncentrują się wo-



**Jarosław Hampel to bardzo doświadczony i utytułowany zawodnik. W Zielonej Górze startował już w latach 2013-2017. Przed sezonem 2024 ponownie podpisał kontrakt z zielonogórskim klubem i jest jednym z liderów drużyny.**

FOT. DAMIAN GRABSKI/FALUBAZ.COM

kół toru, w naszej strefie parkingowej. Ale ten klimat, który stwarzają pełne trybuny, słysząc i czuć zawsze. To jest coś wspaniałego.

**- Pytam o kibiców, bo przed nami Derby Ziemi Lubuskiej, 21 lipca w Gorzowie NovyHotel Falubaz Zielona Góra zmierzy się z Ebut.pl Stałą Gorzów. Jakie są Twoje wspomnienia z derbów, z czasów, kiedy się u nas ścigałeś?**

- Moje wspomnienia? Zawsze było jasne, że charakter tego meczu jest inny. Te spotkania są zupełnie nieprzewidywalne, mają swoją specyfikę. Derbyowe pojedynki powodują ogromne dodatkowe emocje, które udzielają się wszystkim. My jako zawodnicy staramy się podchodzić do tych spotkań zupełnie naturalnie i neutralnie. Ale jest z tyłu głowy świadomość, że to mecz derby, że to wielkie wydarzenie w województwie lubuskim. To jest dodatkowa motywacja, ale i mimo wszystko - więcej stresu. Te mecze zawsze mają taki swój fajny charakter i klimat.

**- Zwycięstwo z leszczyńską Unią daje chwilę oddechu. Ale przed zielonogórczanami spotkanie w Gorzowie, na trudnym terenie. Z jakim tam jedziecie nastawieniem?**

- Pojedziemy tam walczyć o jak najlepszy wynik. Tegoroczna rywalizacja w PGE Ekstralidze pokazuje, że nie ma rzeczy niemożliwych. Różne zaskakujące wyniki z ostatnich meczów dowodzą, że niczego w tym sporcie nie można przewidzieć, niczego nie można być pewnym. Nastawiamy się bojowo, zamierzamy ambitnie walczyć, pojechać na wysokim sportowym poziomie. Na co pozwoli nam rywal i różne inne okoliczności, przekonamy się 21 lipca. Na końcowy wynik wpływa tak wiele składowych, różnych czynników, że niczego nie można wyrokować ani przewidzieć, co się wydarzy podczas meczu. Na to żużel da nam wkrótce odpowiedź.

**- Dziękuję.**

Małgorzata Dobrowolska

## KOSZYKÓWKA

# Zastal montuje już swój skład na nowy sezon!

**Dobre wieści z zielonogórskiego Enei Stelmetu Zastalu.** Klub zakontraktował już kilku polskich zawodników. Jest też pierwszy obcokrajowiec. Może powstać całkiem ciekawa ekipa.

Jeszcze przed kilkunastoma dniami zielonogórscy fani koszykówki byli nieco zmartwieni tym, że o ile dochodziły wieści z wielu klubów o nowych zakupach na sezon 2024/2025, o tyle ze strony Zastalu była cisza. Tak było do niedawna, bo zielonogórski klub ogłosił, na kogo będzie stawiać.

Przed wszystkim podpisano kontrakty z dwoma zawodnikami, którzy w poprzednim sezonie reprezentowali Zastal i spisali się bardzo dobrze. Chodzi o Michała Kołodzieja i Marcina Woronieckiego.

**Dobre duchy**

Pierwszy to 27-letni skrzydłowy mierzący 203 cm, który zaliczył udany sezon w naszych barwach i znacznie przysłużył się, jeśli chodzi o utrzymanie w ekstraklasie. Drugi, 24-letni rozgrywający, mierzy 190 cm wzrostu i też może poprzedni sezon zaliczyć do udanych. Obaj



**Z Zastalem pożegnał się Jan Wójcik, który w najbliższym sezonie zagra w Arged BM Stali Ostrów Wlkp.**

FOT. MARCIN KRZYWICKI

są bardzo pozytywnymi postaciami nie tylko na boisku. Jak się wydaje, w ubiegłym, trudnym sezonie zrobili kolejny krok naprzód. Chciał ich mieć w zespole litew-

ski trener Virginijus Sirvydis i tak się stało. Kołodziej i Woroniecki podpisali kontrakty na dwa lata.

Nowym nabytkiem Zastalu jest 27-letni Maciej Żmudz-

ki. To mierzący 206 cm center, wychowanek Górnika Wałbrzych, który ostatnie dwa sezony spędził w Kingu Szczecin, jest więc mistrzem i wicemistrzem Pol-

ski. Oczywiście nie grał głównych ról w ekipie szczecińskiej, ale dawał dobre zmiany i był chwalony za to, co pokazuje na parkiecie. W Zastalu z pewnością dostanie więcej okazji do gry i będzie w stanie pokazać, co potrafi. Żmudzki podpisał kontrakt na najbliższy sezon.

Kolejnym nowym graczem jest były zawodnik Śląska Wrocław - Michał Sitnik. To 23-letni niski skrzydłowy. W poprzednim sezonie zagrał w 10 meczach ekstraklasowego zespołu, zaliczył też udany występ w Eurocupie oraz wspomagał rezerwy Śląska grające w pierwszej lidze. W Zastalu będzie występować przez dwa sezony. To kolejny zawodnik „na do robku”, który w Zielonej Górze może udowodnić, że nie bez racji jest uznany za spory talent.

Niespodzianką był powrót do zespołu Michała Pluty, który w Zastalu w poprzednich dwóch sezonach tak

naprawdę nie dostał szansy, a w trakcie rozgrywek odchodził po konflikcie z trenerem Davidem Dedkiem. Pluta to rozgrywający/rzucający obrońca, ma 22 lata i podpisał kontrakt na dwa lata.

**Pierwszy zagraniczny**

Zastal zaczął już kompletować skład zagraniczny. Pierwszym jest Litwin Evaldas Šaulys, to 31-letni rzucający obrońca. Niedługo mają się pojawić kolejne nazwiska.

Dodajmy jeszcze, że jeden z dwóch zawodników, którzy przed sezonem mieli obowiązuje kontrakt z Zastalem (drugim jest Jan Góreńczyk), czyli Aleksander Lewandowski, nie będzie już występować w naszym zespole. Klub skorzystał z przysługującego w umowie zapisu o możliwości jej rozwiązania i tak się stało. Zapewne w najbliższych dniach poznamy kolejnych nowych zawodników Zastalu.

(af)



Kwiecień 1966 r. W parku pracuje 30-osobowa grupa młodzieży ZMS-owców - kolejarzy.



W parku wybudowano muszlę koncertową, a tuż obok niej kawiarnię „Parkowa”

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 561 (1.151)

# Park Tysiąclecia budowany w czynie społecznym

**Zielonogórzanie, chwycie za łopaty i razem zbudujmy park! - dosłownie takie hasło może nie padło, ale w 1966 r. postanowiono zbudować park w... czynie społecznym.** Plan zakładał, że mieszkańcy przepracują kilkadziesiąt tysięcy godzin. Takie to były czasy.

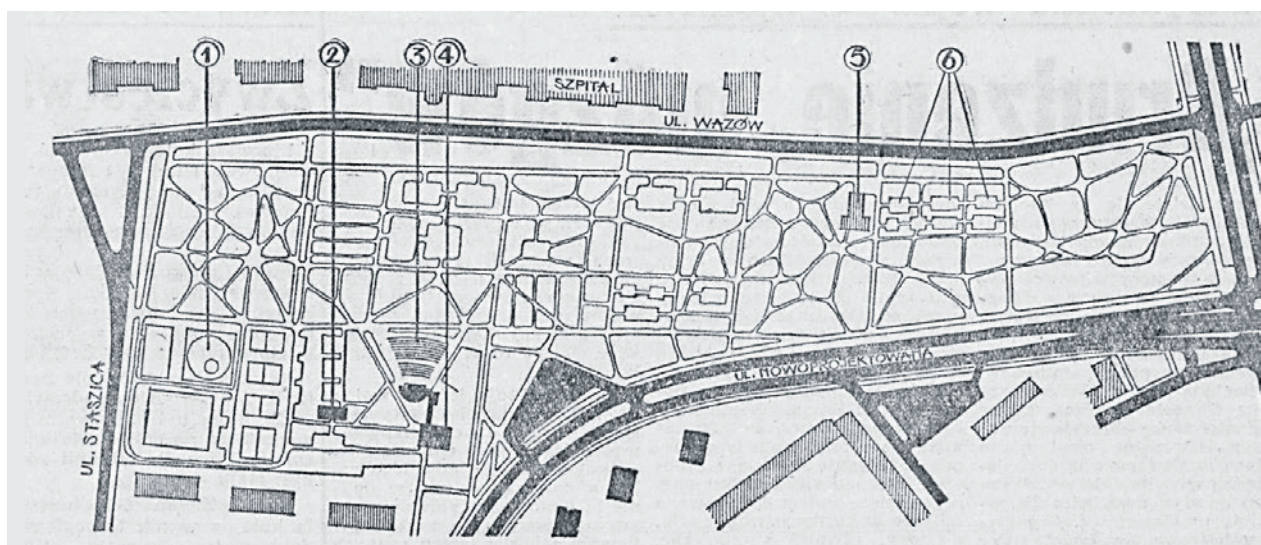
- Czyżniewski! W czynie społecznym to można np. grabić ścieżki, ale tam również była muszla koncertowa. Chyba stawali ją fachowcy - moja żona natychmiast chwytła mnie za słowa. Może dlatego, że w domu patelnia czyściutka, a wnuk najedzony...

Oczywiście ma rację. Nie wszystko można zrobić w czynie społecznym. A było to tak. Teren wzdłuż ul. Wazów, na wprost szpitala, to dawny cmentarz niemiecki. Po wojnie chowano tam również zmarłych Polaków. Jednak na przełomie lat 50. i 60. XX wieku zapadła decyzja, by nekropolię przenieść na ul. Wrocławską, a cmentarz przy ul. Wazów zamienić w park. Zaczęto usuwać stare nagrobki. W 1965 r. teren był gotowy do przeprowadzenia inwestycji.

## Powstaje komitet

W styczniu 1966 r. powstał Komitet Społeczny Budowy Parku Miejskiego przy ul. Wazów-Chrobrego, powołany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Ustalono harmonogram prac i rozdzielono zadania. Specjalistyczne firmy miały zająć się dokumentacją zieleni, sieci i urządzeń wodociągowych, oświetleniem, drogami. Zaplanowano budowę niewielkiego amfiteatru i kawiarni.

- Roboty nie wymagające fachowości zamierza się wykonać siłami mieszkańców miasta, którzy, nie wąpimy, przystąpią do realizacji czynu społecznego - pisała „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 2 lutego 1966 r. Dwa tygodnie wcześniej „GZ” opublikowała tekst o tym, że park powstanie wysiłkiem



Koncepcja zagospodarowania dawnego cmentarza. 1 - sektor sportowy z boiskami i kręgiem do jazdy na wrotkach; 2 - zaplecze; 3 - sektor rozrywkowy; 4 - kawiarnia połączona z muszlą koncertową; 5 - dawne krematorium; 6 - piaskownice i place zabaw.

RYS. BOGUSŁAW JASKUŁOWSKI

społeczeństwa dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego. Wtedy opublikowano również koncepcję zagospodarowania terenu, zatwierdzoną kilka dni wcześniej (publikuję ją wyżej). Całość miała zostać podzielona na sektor wypoczynkowo-spacerowy, rozrywkowy i sportowy. Część wypoczynkowa skupiała się wokół budynku dawnego krematorium, w którym miał powstać oddział muzeum poświęcony przyrodzie. Tutaj planowano place zabaw.

- Na terenie od strony ul. Staszica i Wyspiańskiego zlokalizuje się sektor sportowy i rozrywkowy - pisała „GZ”. W części rozrywkowej zaprojektowano krąg taneczny, muszlę koncertową i kawiarnię na 100 miejsc. Zaskoczeniem było wytyczenie nowej ulicy biegnącej pomiędzy powstającym parkiem a osiedlem domów



Trwa usuwanie resztek po przedwojennych nagrobkach

przy ul. Chrobrego. Nigdy nie powstała.

## Zgłoszenia do czynu

Park miał powstać do święta 22 lipca. Wraz z końcem zimy komitet społeczny zaczął mocno agitować, by zakłady

stopni spychacz na siedem dni i wywrotkę na trzy dni. To było bardzo mało. Trzy dni później Komenda Wojewódzka MO zadeklarowała, że jej funkcjonariusze przepracują na budowie 100 godzin. Gazeta zaczęła wylizywać wielkie firmy, które się jeszcze nie zgłosiły. Powoli dołączali kolejni chętni: Wojewódzki Rejonowy Zarząd Kwaterunkowy - 400 godzin, Hurtownia Chemiczna - 150 godzin, PKS - 140 godzin i trzy wywrotki przez sześć kolejnych sobót, ADM nr 8 - 100 godzin. Na początku kwietnia Zakład Produkcji Betonów zadeklarował 320 godzin pracy i trzy wywrotki, a młodzież z Technikum Elektrycznego, w grupach po 100 osób, w dwa dni przepracowała 1 tys. godzin. „GZ” regularnie odnotowywała kolejne zgłoszenia: Technikum Mechaniczne - 210 godzin, Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Za-

stalu - 1,5 tys. godzin, fabryka mebli - 1 tys. godzin... - Już zadeklarowano ponad 18 tys. godzin pracy - informowała „GZ” w wydaniu z 15 kwietnia. Firmy udostępniły 32 ciężarówki. Jednak to wciąż było mało. Równolegle zbierano od firm również pieniądze.

Wkrótce do prac dołączyli żołnierze.

## Winobraniowe otwarcie

To było za mało, więc termin zakończenia prac przesunięto z 22 lipca na początek Winobrania. 26 września 1966 r. park został oficjalnie otwarty. - W pracy wzięło udział około 10 tys. osób, które przepracowały ponad 43 tys. godzin. Wartość obiektu ocenia się na prawie 7 mln zł. - wylizwała „GZ”. Po oficjalnym otwarciu parku dokonano przez przewodniczącego Prezydium MRN Władysława Nasiadka (odpowiednik dzisiejszego prezydenta) w muszli koncertowej wystąpił Chór Chłopców i orkiestra dęta „Polskiej Wełny”. Tego samego dnia ruszyła kawiarnia „Parkowa”.

Park nie był jednak w pełni gotowy. Brakowało oświetlenia. Nadal potrzebne były prace w ramach czynu społecznego. Robotę wznowiono w kwietniu 1967 r. W sierpniu rozblęśno 105 lamp oświetlających alejki parkowe. Niestety szybko stały się celem chuliganów. - W ciągu ostatnich dni rozbili już sześć lamp. Dozorca parku odebrał chłopcom z osiedla Chrobrego osiem proc - odnotowała „GZ” z 1 sierpnia 1967 r.

Tomasz Czyżniewski

**Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:**

→ [Fb.com/czynniewski.tomasz](https://fb.com/czynniewski.tomasz)